



TOLA NEYMAN

Bezpieczeństwo Państwa

Przesłano Audytorowi Generalnemu

28 czerwca 1945 r.

Główny Komisarz Bezpieczeństwa Państwa

[Marcin] Hinkens

Protokół nr 208/45

Ciąg dalszy naszych protokołów [nr] 202 z 20 i 22 czerwca 1945 r.

Sprawa nieznanych poddanych niemieckich winnych złego obchodzenia się z więźniami.

Przesłuchanie: Tola Neyman, narodowości polskiej, urodzona 14 lutego 1909 r. w Łodzi (Polska), zamieszkała [przy] rue Verte 212 w Brukseli.

PRO JUSTITIA

23 czerwca 1945 r. o godz. 12.00 ja, Marcin Hinkens, Główny Komisarz Bezpieczeństwa Państwa, oficer policji sądowej, pomocnik Audytora Generalnego, przesłuchuję mojego inspektora Adelin Vorbanisa, który podaje mi w języku francuskim: 23 czerwca 1945 r. o godz. 10.00 przesłuchałem Tolę Neyman, narodowości polskiej, urodzoną 14 lutego 1909 r. w Łodzi, zamieszkałą [przy] rue Verte w Brukseli, która zeznała w języku francuskim:

6 stycznia 1943 r. zostałam aresztowana przez gestapo [na] avenue Louise w Brukseli jako Żydówka i od razu odstawiona do obozu koncentracyjnego w Malines [Mechelen], skąd po paru dniach w wagonach bydłych skierowano nas do Niemiec. Było nas po 80–90 w wagonie: kobiet, mężczyzn i dzieci. W Birkenau wyrzucono nas z wagonów z rozkazem pozostawienia w nich naszych rzeczy. Tam doświadczyłam tego samego losu co Chana Kupferminc i potwierdzam w zupełności jej zeznania złożone przed Panem, a które podał mi Pan do wiadomości. Zanim dostałam się do bloku 10. w obozie w Oświęcimiu, otrzymałam nr 42 653 podkreślony trójkątem. W obozie nie byłam tak samo traktowana jak pani Kupferminc. Byłam przedmiotem prof. Glauberta [Clauberga]. Robiono mi zastrzyki i otrzymałam ich [ze] cztery po 20–30 cm³. Te zastrzyki robiono nam przez

trąbkę i bezpośrednio potem miałyśmy zupełnie sparaliżowane brzuch i nerki. Po czwartym zastrzyku byłam chora przez około sześć tygodni i od tego czasu zawsze bardzo cierpiałam na brzuch. Począwszy od 22 kwietnia 1943 r., musiałam pracować na bloku, mimo że byłam chora. Musiałyśmy naprawiać rzeczy i bieliznę [osadzonych na] bloku i robota ta musiała być wykonana w nocy.

18 stycznia 1945 r. zostałam wysłana do obozu w Bergen-Belsen. W tym obozie, gdzie byłyśmy bardzo nieszczęśliwe, przebyłam tyfus. Nie było infirmerii dla nas i opieki lekarskiej. Pożywienie stanowiło kilogram chleba dla 12 kobiet i raz na dzień litr zupy z brukwi. Z 90 tys. osób przybyłych do tego obozu wyszło mniej niż 40 tys. 19 kwietnia 1945 r. zostałyśmy uwolnione przez Amerykanów i wróciłam do Brukseli 2 maja 1945 r.

Po odczytaniu podtrzymuje i podpisuje.

Dodajemy, że przesłuchania Lily Cohen i Chany Kupfermanc były przedmiotem naszych protokołów nr 202 i 203 z 20 i 22 czerwca 1945 r.

Dont acte zakończono, data jak wyżej, Hinkens